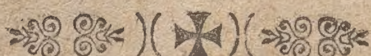
3805 Prawo.

[...]omasza Mowa przy reassumpcyi J.O. Trybunału Koronnego 22 kwiet. 1751 w Lublinie



MOWA

Wielmożnego Jegomości Pana TOMASZA DŁUSKIEGO *Łowczego Woiewodztwa Lubelſkiego y Regenta Grodzkiego przy reaſſumpcyi J. O. Trybunału Koronnego, dnia 22. Kwietnia Roku 1751. w Lublinie.*

JAko Monárchie, Kroleſtwá y Páńſtwa nie rownie ſię cáłym podzieliły świátem, ták rożne uſzczęśliwiáiące tenże świát przymioty w nierowny doſtáły ſię podział; tym iednak czym oſobliwiey kray, ktory niewyczerpána w ſwoich dárach záſzczyciłá nátura, ziemię ráczy, á nie Dziedzicow iey, ſzacownieyſzą mieć chciáłá, á zátym, te tylko przymioty ſądziłbym ſłuſzny formalnemu Páńſtwu przynoſzące ſzácunek, ktorych ſię Obywátele włáſną dokupuią cnotą. Tych záś wypracowanych przymiotow, iáko dwoiáki wydáie ſię rodzay, ták temu dwoiáki do nábycia odpowiáda ſpoſob. Jeden ieſt z cnoty męſtwa

y odwági pochodzący, ktory przez rozprzeſtrzenionie Páńſtwa gránicę obſzerny plac ſławy czyni, ále ten ſpoſob wſzyſtkim poſpolity Páńſtwom, iáko ná nieſtátecznym záſadzony ſzczęściu, ták pozyſkany nie bez ſąſiedzkiey krzywdy áwántaż, około Obywátelow, ále nie w nich ſamych, ſkłáda; á zápłáconey krwią zwycięſtwá ſłáwy, większą część Monárchowie ná ſiebie wziąwſzy, reſztą iey tylko Obywátelow dzielą.

Drugi wyprácowanych przymiotow rodzay, nie tylko przez cnotę, męſtwa y odwagi, ále rázem przez wierność, ſpráwiedliwość y wſpaniáłość umyſłu przychodzący, y tym ſpoſobem nábyte przymioty, iáko z większey liczby wyſoko doſkonáłych pochodzą przyczyn, ták wyżſzą część ośiádáią ſłáwy, y ſamym tylko Obywatelom właściwy, od innych dyſtyngwowány przynoſzą honor.

Tákim ſpoſobem nábyte y tego rodzáiu dwa oſobliwſze przymioty, á ráczey eſſencyalne części, z ktorych zupełney ſzczęśliwości złożona cáłość, w zupełney cáłości konſerwuiąca Národu honor, nieporownáną między innemi przynoſzący dyſtynkcyą, bez domowego podchlebſtwa lubo nie bez cudzey zazdrości w tym wſzyſcy upátruiemy Kroleſtwie, pierwſzą wolność Elekcyi Panow, drugą Trybunał Koronny.

Wolność Elekcyi położyłem pierwſzą, co do porządku záwiſłey od czáſu liczby, bo iák dawno w záſzczyt temu Národowi Wolna Elekcya idzie, wſzyſtkim rzetelnym Hiſtorykom w tey mierze nie wyſtarcza pámięć, ále

y co

y co do dostoieństwa Elekcyi z tey strony, ktorą się do całości publicznego uszczęśliwienia przykłáda, niżey iey nád Trybunał Koronny osadzáć nie náleży, to iednak nie zámilczyć mogę, że do spráwowánia Elekcyi wszyscy, do spráwowánia Trybunáłu tylko wybráni ze wszystkich y od wszystkich, támta się dzieie z konieczney potrzeby, ten y z potrzeby y z cnoty blisko czynienia spráwiedliwości; Támta daie Pánow Polszcze. Ten dostoieństwo dánych ubespiecza, y cáłości wewnętrznego pokoiu strzeże; Támta przez powszechność, Ten przez szczegulność interesuie wszystkich; Tám od wolney woli dependuiący skutek, tu sama wola Boskim y Koronnym oparkániona práwem, Elekcya záwsze przy dwoch niższych w porządku zostáie Stanách, Naywyższych, iák teraz Trybunał, Sądow Ukoronowane, záwsze pretendowały głowy, ták dálece, że kiedy N. ZYGMUNT AUGUST dla wyniszczonego woynámi czásu wielość spraw záległych chciał uprzątnąć, z tym Seymowym warunkiem wysadzonym Sędziom zupełney powierzył mocy, że w rotę ich przysięgi to włożyć kázał, iż ná támten raz tylko á nigdy drugi, te Sądy spráwowáne być miały, y nádto ieszcze áby się y ná ten raz ieden z zupełney wyzuć nie pokazał władzy, ferowáne przez tychże Sędziow Dekreta nástępuiącą utwierdził Konstytucyą: Wszakże do pokazánia szácunku Sądow Trybunału Koronnego przydáć y to można, że dwoch potym obránych Monárchow w MICHALE y JANIE III. niż sobie po-

przyſiężone mieli, temu Sądowi winni poſłuſzeńſtwo byli.

Tá tedy y ták rozległá godność, lubo cały w ſobie mieſzcząca Národ, do kogo ſię ſzczegulniey ściąga, ieżeli nie do Was JJ. WW. Duchowni y Swieccy Trybunału Koronnego Sędziowie, przy powitániu ktorych, iáką mam dáć w ſzczegulności każdemu pochwałę, ktoraby y wielkości funkcyi Wáſzey wyrownałá, y prawdy nie przeroſła, nie widzę nád tę, że ták eſſencyalna część uſzczęśliwienia publicznego, w Wáſze oddána rządy, od Wáſzego záwiſła ſzafunku, iákoż moim zdániem to o Was wiedzieć y wyznáć, ieſt doſyć chwálić.

Tey iednák wyſokości chwały naybliżſzami, Was uznáć powinienem z pomiędzy wybránych wybráni, y nád wyſadzonych pierwſzością Urzędu Wáſzego wyſadzeni J. W. Mości Xięże WALENTY WĘŻYKU Kuſtoſie Gnieźnińſki, Kánoniku Krákowſki, Trybunáłu Koronnego PREZYDENCIE, y J. O. Mości Xiąże JANUSZU ALEXANDRZE Ordynácie náOſtrogu LUBARTOWICZU SANGUSZKU Marſzałku Nádworny W. X. Lit: Krzemieniecki, Czerkáſki Staroſto, Trybunału Koron: MARSZAŁKU. Wierzyć temu koniecznie trzeba, że przed mądrą wiádomością Archikátedry Gnieźnińſkiey Twoich J. W. Mości Xięże PREZYDENCIE Elektorow, známienite Jmienia Twoiego czyny, iák wiele y w duchu y w zbáwiennych dobru poſpolitemu nátchnieniách waży, utáić ſię nie mogły ktorych dowod (ták wielu pominąwſzy) dość ná dwoch więcey niż oczywiſtych świádkách,

iednym

iednym MIKOŁAIU WĘZYKU,N. WŁADYSŁAWA Káznodziei y Teologu, drugim JANIE WĘZYKU náprzod Przemyſkim, potym Poznáńſkim Biſkupie, á ná oſtátek, co rzecz naypierwſza Arcybiſkupie Gnieźnińſkim. Pierwſzy, gorliwością duchá wielu ná ten czas Litewſkim Pánom od Heretyckich więzow dał wolność, drugi, mocą Prymaſowſkiey powagi náchyláiącey ſię Polſkiey Wolności dał ſiebie zá filar, kiedy N. ZYGMUNTOWI III. zá żywotá ſwego náſtępcę Tronu Polſkiego poſtanowić chcącemu, niewzruſzenie ſtánął,y przeſzkodził, á potomne czáſy wiecznym w tey mierze uſzczęśliwiáiąc beſpieczeńſtwem, przez wyrobioną w roku 1607. Konſtytucyą y wolną Elekcyą ubeſpieczył, y w náznáczonych do boku Krolewſkiego Rezydentách, Strážnikow Praw y Wolności obmyślił. Po śmierci N. ZYGMUNTA náleżące do ſiebie cáłego Páńſtwa ſzczęśliwie ſpráwiwſzy rządy, WŁADYSŁAWOWI IV. kłádł Polſką Koronę, ſam Rzymſkich trzech rázem godzien. Y z tych, ále y nie z tych tylko po wielu Anteceſſorách ſpadkowych y właſnych zaſług Twoich, máiąc wzgląd ná Imie Pátrona Twoiego domyśláć ſię mogę, co zá ſpoſob Archikatedra Gnieźnińſka w Twoiey záchowáła Elekcyi; exáminowáć muſiała okoliczności czáſu y funkcyi, á pytáć ſię u ſiebie, komu upadłey ſpráwiedliwości nie záwodne zdáć podźwignienie? y odpowiedzieć: *VALENTI*. Komu utzymánie powagi naywyżſzego mieyſca ná tym námieśniczym Krolow Maieſtácie? *VALENTI*; komu oddáć funkcyą, áby był

B pier-

pierwſzym wzorem wiádomości y obſerwowánia Praw Polſkich przy kázdey Sentencyi? *VALENTI.* Tym y ia ſpoſobem pytałem ſię Kollegow moich, komu wſzyſtkich y ſiebie pierwey y ſzczegulniey zálecić, odpowiedzieli wſzyſtkich w ſwoim reſpekcie mieścić *VALENTI,* w czym áby nie záwodna byłá pewność, ia proſzę, ábyś przyiął Wálenty & *Volenti.*

Nim záś o Twoiey Oſobie J.O. Mości Xiąże MARSZAŁKU mowić wſzczegulności záczynam, przychodzi mi ná pámięć zátamowány w ordynáryinych krokach ſwoich roku przeſzłego Trybunał Koronny Iák wielka dobru publicznemu przez to zadána ráná? z tąd poznáć, kiedy cáłą dotknęłá Polſkę. Ják iątrząca? ponieważ zádana VI. Pázdziernika, á dopiero III. Auguſta nayſkuteczniеyſzą zágrzana inſpiracyą záczęła ſię goić. Ale ſpytaſz ſię J.O. Mci Xże MARSZAŁKU, co z tąd do Twoiey ściąga ſię Oſoby? Winien nápáści będę; ieżeli w Krwi Twoiey z ták licznych rzek ſpoionym morzu, Polſkie y Litewſkie nápełniáiącym gránice, winnych nie znaydę. Wſzakże obſzerności tego morza wielkim świadkiem pierwſze zrzodło w GIEDYMINIE Udzielnym Xiążęciu Litwy, ktore iák Nil Egipt ſiedmio rzekámi, ták świat oſobliwie Polſki ſiedmio Synámi ożywiło. Z tego zrzodłá przez OLGIERDA Syna Giedyminowego dzieśiąciu N. JAGIEŁŁOW Linii, dwieście pięćdzieſiąt lat y dwie ſzczęśliwie pánuiących Polſzcze, iedynaſty Krol MICHAŁ; z tego zrzodłá J.O. Waſza Xiążęcá Mość, z tego ledwie nie wſzyſtkie ſtározytnością

ścią pierwſze w Koronie y Litwie Fámilie wypłynęły, przyłożże teraz z ſtępuiące od Giedymina przez LUBARTA iedynáście Pokolenia Twoich, y przez 431. lat komputuy áż do Twoiey Oſoby ſzczęśliwie wiekuiących oboiey płci Antenátow Twoich, ráchuy Ich Kolligácye, á przyznáſz, że niczyiey známienitey w Polſzcze nie maſz Familiy, ktoraby rázem nie byłá Twoią Tá tedy y ták obſzerna morza Krwi Twoiey wielkość czyli nie zupełną będzie konwikcyą, że niedoſzłego Trybunáłu wina, zbliſka lub zdáleka y do Ciebie ſię ściąga?

Lecz ſtánąćbym w tym mieyſcu powinien, dáiąc Ci czas exkuzy, ktora że ſpráwiedliwa, á bez pochwały Twoiey być nie może, dla tego tentowáć modeſtyi Twoiey niechcę, y ſam zá Ciebie mowić, iednákże nie bez Ciebie będę, rownie Twoiey broniąc niewinności, iáko rázem przyznáiąc, że ſam y ieden J. O. W. X. Mość nie tylko zupełną zá tę winę czynić możeſz y czyniſz ſatysfakcyą, ále nád to grzech z grzechu y winę z winy wymázuieſz.

Zaden grzech ták opuſzczony od wigoru nie ieſt, żeby z dwoch pryncypalnych rość nie miał przyczyn, ktore im go więcey obciążáią, tym bárdziey do wielkości podnoſzą, pierwſza godność obrażonego, á druga krzywda. Co do krzywdy, tá w niczym więcey nie ieſt, iák w ubliżonym przez rok cáły dla ſpráwiedliwości czaſie, czyli záś krzywdą názwáć ſię powinna? tenby tylko mogł decydowáć, ktoby wiedział, czas teráznieyſzy czyli przeſzłoroczni barziey miáłby dla Pácyentow popłacáć;

Gdyby iednák czas teráznieyſzy, o lepſzą z przeſzłorocznim certował, kładłby ná popárcie ſpráwiedliwości ſwoiey ádorowánych ſentymentow pełne Piotrkowſkie Protokuły, y łátwoby nád támtym tryumfował, iákoż ieżeli ná iedney tylko od poſtánowionego Trybunału do tych czas Laſce wſpieráiąca ſię Polſka ſpráwiedliwość, wſzyſtkich pokładáne ná ſobie utrzymowáłá nádzieie, iákże beſpiecznicy nie utrzyma w Oſobie Twoiey J.O. Mci Xiąże MARSZAŁKU dwoma Laſkámi wſpartá, ále że y ten ſam czas względem czynienia w czáśie ſpráwiedliwości utrácony nie będzie, áſſekuruie publicznie cála Wielkopolſka Prowincya, rowne ſwoiey wielkości dáiąc świádectwo, iák teraz o tych dwoch Laſkách nád inne czáſy ſpráwiedliwość rączeyſza. Y teć to uprzywileiowáne Laſki Twoie, ták zupełną tey winie dáią ábſolucyą, że náwet ślády iey teráznieyſzym widzieć, y przyſzłym dochodzić niepozwaláią wiekom, bo ieżeli wnioſł zwyczay liczbę Trybunáłow komputowáć Laſkámi; máſz zá przeſzły rok iednę, á zá ten drugą, ieżeli ſię kto doczyta, że te dwie w iednym rządziły roku? to ſamo, chwalebniey y dla Ciebie y dla Národu będzie, że pod Twoią dyrekcyą ieden Polſki Trybunał zá dwa ráchowáć będą, niż gdyby dwa inne liczyć zá ieden mieli.

Jle żáś do drugiey obciążáiącey ten grzech okoliczności, to ieſt co do godności urażoney ná ſwoiey zrzenicy w tey mierze, Polſki, lubo łátwo wybáczy beſpiecznieyſze ná potym

oko,

oko, kiedy go raz tylko ſwoią ręka treſunkiem trąci, czyniſz iednak y co do wielkości honoru, rowną, y więcey niż rowną z Oſoby ſwoiey J.O.W.X. Mość ſatysfakcyą. Rowną; kiedy krwią cáłey Polſki ſuſtentowáne zdrowie ſwoie tyleż y co do czaſu ná pięciokwartałową áżardowáłeś prácą nád zámiar rowności; kiedy też zdrowie, krwią ledwie nie wſzyſtkich Europeyſkich Tronow wyżywione łożyſz. Máſz álbowiem przez N. JANA Trzeciego Pradziada Twego, ſpokrewniony Dom Bawarſki w Corce iego Elektorowey Báwárſkiey, á z tey máſz Syna Károla Siodmego Ceſarzá, maſz Wnuka teráźnieyſzego Elektora Bawárſkiego N. MARYI ANNY Krolewny Polſkiey Męża, máſz Wnukę MARYĄ N. FRYDERYKA Krolewicza Polſkiego Żonę. Z tegoż N. JANA Trzeciego maſz w Wnuczce iego zkolligowáną Anglią, á z J.O. Xiężny Oſtrogſkiey N. JANA Trzeciego Sioſtry, Rodzoney Prábaby Twoiey, bliżey zaś biorąc Wnuki iey, J.O. LUBOMIRSKIEY Mátki Twoiey, máſz w rodzoney iey Sieſtrze Ciotce Twoiey, ſpokrewniony więcey niż Nayiaśnieyſzy Dom Neyburſki, bo JOZEFA N. Krolowey Polſkiey Oycá, y KAROLA Ceſarzow. Gdybym tedy nie wſpomniał o zádáwnioney Twoiey ieſzcze z linii GIEDYMINA z rożnemi Tronámi procz Polſkich konnexyi, gdybym nie wzmiankował N. ZYGMUNTA I. Corki Krolowey Szwedzkiey, WŁADYSŁAWA IV. Szwedzkiego oraz Krolá y obranego Moſkiewſkie-

go Cara, ZYGMUNTA KORYBUTA obránego Czeſkiego Krola. Tá iedna dwoiáko do J. O. W. X. Mości przychodząca z Nayiáśnieyſzym Domem Saſkim kolligacya, mowić beſpiecznie káże, że álbo iuż maſz wſzyſtkie, álbo w krotce mieć będzieſz wſzyſtkie w konnexyi, więcey niż Europeyſkie Trony, á zátym, iák wiele nád zámiar krzywdy co do godności, z tey ktorą J. O. W. X. Mość czyniſz ſatysfakcyą, profituie Oyczyzna, tylu Páńſtw Europeyſkich do iedney ſkomparowanych Polſki proporcya, pokázuie miarę.

Ma ieſzcze y drugi profit z okázyi grzechu tego Kroleſtwo Polſkie. Pierwſze álbowiem wieki, z tąd ſzánowane y ſzacowane były, że ná ukazánie godności rodzáiu ludzkiego, ſamym tylko nátury práwem doſkonále ſwoie rządźili paſſye; dopiero z czaſem rozmnożone wyſtępki formę ſądu y káry ná świat wprowádziły. Rok przeſzły ták przyzwoitą ſkończony ſpokoynością, przykładne owe przypomniáł wieki, y dáł plác pokazánia światu, że nie boiaźń oboſtrzoney káry y nierozumnym poſpolita ſtworzeniom, ále miłość cnoty gránic Polſkiey modeſtyi ſtrzeże, Ma y trzeci áwántaż przez ponowioną w Oſobie Twoiey J. O. Mości Xiąże MARSZAŁKU Koronny z Wielkim Xięſtwem Litewſkim Unią, ktorą Giedyminowey powinna Fámilii; Te ták świątobliwe złączenie nierychłe przynioſły, późnieyſze ugruntowáły wieki. Záczął to dzieło náprzod WŁADYSŁAW Pierwſzy JAGIEŁŁO, kontynuowáło dwoch Wnukow

iego

iego JAN ALBERT, y ALEXANDER Krolowie Polſcy, Prawnuk dopiero N. AUGUST Pierwſzy uczyniwſzy dziedzictwu Xięſtwa Litewſkiego zrzeczenie co z naywiękſzey części dokończył. N. AUGUST Wtory poſtánowioną ná Elekcyi ſwoiey praw tych Národow koekwacyą na Koronácyi utwierdził. N. AUGUST Trzeci tę Unią, koekwacyą Urzędow dopełnił, kiedy iednemu z ſtárożytnych Xiążąt Litewſkich, Tobie J. O. Mości Xiąże MARSZAŁKU, iuż ná ten czas Koronną máiącemu, W. X. Litt. konferował Laſkę

Z tych tedy przyczyn, y z ták ſowitey zá ubliżoną przez rok ſpráwiedliwość nád miárę grzechu y co do honoru y co do krzywdy ſatysfakcyi, kiedy w tobie ználeść nikt nie może mieyſca winy, my wſzyſcy ſzukáć będziemy mieyſca záſług y łaſki. Y nie bierz ſobie J. O. W. X. Mość zá ceremonialne, álbo iáko tylko z mieyſca tego przyzwoite te oświadczenia náſze, wſzak w ręku máſz probę łátwo doświadczyć możeſz, iák ſzczerze być prágniemy

J. O. W. X. Mości ſludzy, y iáko
MARSZAŁKA ná teraz, y iáko
ORDYNATA ná záwſze.



